

P.T. Biblioteka Uniw. Jagiel.  
Kraków

Cena numeru 25 gr.

Prenumerata półroczna Zł. 2.50

„ roczna Zł. 5.-

**Ogłoszenia:**

Cała strona 80 zł.

Pół strony 40

Ćwierć str. 20 „

Ósemka 10 „

Redakcja i administracja:

Kraków, Podbrzezie 6.

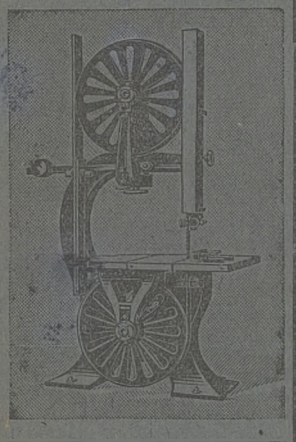
Godziny urzędowe od  
4—8 wieczorem.

Rękopisów się nie zwraca

Wychodzi co dwa tygodnie.

# Rękodzieło i PRZEMYSŁ

**Organ Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie.**

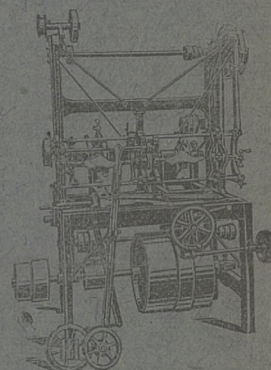


## HCH. WEISS

WIEDEN X. LAXENBURGERSTR. 75.

DOSTARCZA:

**Maszyny do obróbki drzewa i narzędzia do tychże** (Heblarki, Piły taśmowe, Wy rwniarki, Frezki, Gatry, Wiertarki i t. d.)



**Maszyny do obróbki metali i narzędzia do tychże** (Shapingi, Tokarnie, Wiertarki, Rewolwerki, i t. d. i t. p.)

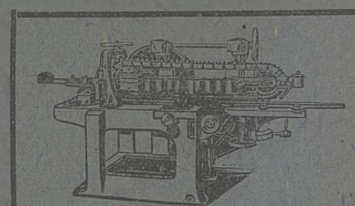
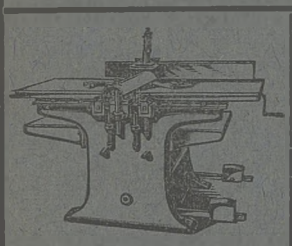
**jakoteż wszelkie narzędzia dla PP. Stolarzy, Ślusarzy, Monte-rów na dogodnych warunkach.**

Zastępstwo:

Inż. W. GAŚSIOR i Ska

KRAKÓW, KARMELICKA 14

TEL. 4070.



## JULJAN GOLDSTEIN

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO - ŚLUSARSKI  
KRAKÓW, DAJWÓR 14. - TELEFON 4418.



**„LUX”** Instalacje światła elektrycznego  
**KRAKÓW** Materiały elektro-techniczne  
**Plac Dominikański I. 2.** // // Żarówki // //  
**TELEFON 3335.** Kosztorysy na żądanie.

**Zakład artystyczno-ślusarski**  
**J. Neumarkt**  
**Kraków, Berka Joselewicza 3.**

Wykonuje wszelkie roboty  
w zakres ślusarstwa wchodzące,  
naprawia maszyny i urządzenia  
transmisje.

**PRACOWNIA STOLARSKA**  
**S. DAWIDOWICZA**  
**KRAKÓW, BRZozowa 18.**

Poleca się do wykonania  
wszelkich robót wcho-  
dzących w zakres stolar-  
stwa.

**ZELAZO** sztabowe, beto-  
nowe, taśmowe,  
fasonowe, okrągłe i t. p.

**BLACHE** czarną  
i pocynkow.

dostarcza ze składu i wprost  
z hut — hurtownie i detailicznie

**Skład żelaza I. WERBER**  
**Kraków, Grodzka 32. — Tel. 4132.**

**GWOZDZIE**  
budowlane, papowe i sztyfty

**DRUT** palony, galwanizo-  
wany i blankowy

**EMIL SILBERBACH, Kraków**  
/Biuro: Wielopole 15. — Tel. 141.

Skład wszelkich materiałów budowlanych i fabryka wyrobów  
betonowych i dyl gipsowych oraz przedsiębiorstwo robót asfalto-  
wych, betonowych i krycia dachów.

Poleca:

cement, gips, papę, smołę, rury kamionkowe i betonowe,  
posadzkę kamionkową i cementową, płytki glazurowane i t. p.



# „RĘKODZIEŁO i PRZEMYSŁ”

Organ Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie.

W sobotę, dnia 14 marca 1925 r. odbędzie się w salach Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników przy ul. Podbrzezie 6. BAL  
na rzecz Bursy dla młodzieży rękodzielniczej.

Strój wizytowy, kostjumy mile widziane. — Początek o godz. 10 wieczór.

## Zabezpieczenie pretensyj rękodzielników i dostawców budowlanych.

Pomiędzy całym szeregiem przedsiębiorstw spekulacyjnych nieostatnie miejsce zajmują przedsiębiorstwa t. zw. budowlane, koncentrujące się przede wszystkim w większych miastach.

Zadaniem takich przedsiębiorstw jest budowanie domów mieszkalnych z góry na sprzedaż przez znaczonych. Zysk powstały z różnicy między własnymi kosztami budowy a ceną osiągniętą przy sprzedaży domu, jest dążeniem takiego przedsiębiorstwa. Jak długo przedsiębiorstwa te znajdują się w rękach ludzi solidnych, którzy przystępują do pracy z pewnym własnym kapitałem zakładowym, pracują oględnie i nie nadużywają kredytów, sprawa jest w porządku i rzemieślnik względnie dostawca materiałów budowlanych mogą być spokojni o kredyty, jakie takiemu przedsiębiorcy z natury rzeczy kredytować muszą. Jednak i w takich wypadkach mogą zająć niespodzianki. Najlepszym tego dowodem są lata 1911 do 1914, w których-to latach nawet i najsolidniejsze przedsiębiorstwa budowlane z powodu nagłej restrykcji kredytów przez banki upadły i pociągnęły za sobą cały szereg warsztatów rękodzielniczych. Przedsiębiorstwa budowlane, jak wszelkie inne przedsiębiorstwa oparte na spekulacji, szczególnie w czasach wysokiej konjunktury opanowywane bywają niestety przez jednostki nie do stracenia nie mające, bez żadnej etyki kupieckiej, chcące żyć z pracy drugich i za wszelką cenę zdobywać majątek bez względu na to, ile egzystencji przy tem zniszczą. W latach 1911 i 1912 mieliśmy przykłady, że ludzie nieposiadający nawet gotówki 50 K w kieszeni płacili weksłami parcele budowlane i plany, zaś kapitałów uzyskanych z pożyczki budowlanej używali na zakupno dalszych parcel, na rozrzutne życie nad stan, a dostawcom budowlanym tak za materiały, jak i za roboty rękodzielnicze płacili znowu weksłami. Jak długo interes szedł i wybudowane kamienice znajdowały nabywców, tak długo na zapłatę weksli i wystawne życie tych panów przedsię-

biorców jakoś starczyło. Gdy jednakże konjunktura się urwała, a wybudowanych kamienic ani sprzedać, ani nawet z powodu nadmiaru wolnych mieszkań wynająć nie było można, wtedy taki pan przedsiębiorca wybudowane kosztem dostawców i rzemieślników budowlanych kamienice przepisywał na nazwisko żony czy innych krewnych, albo sprzedawał je za bezcen osobom trzecim, uzyskane pieniądze zagarniał dla siebie, a ci którzy je swoim kosztem i swoją pracą wybudowali, odchodzili z kwitkiem. W najlepszym wypadku taki skrachowany przedsiębiorca zał swoje długi z wierzycielami na kwotę 20—30 proc. należności, przeważnie jednak i tego wierzyciele nie wydostali, szczególnie jeżeli takim przedsiębiorcą budowlanym była jakaś spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Stosunki takie nie były wcale specjalnością krakowską, panowały one na całym świecie, wszędzie od nich dostawcy budowlani cierpieli i dlatego też zaczęli się zastanawiać, jakby uchronić majątek swój i często rezultat pracy całego życia rękodzielnika budowlanego przed zachłannością spekulantów budowlanych. Zaczęto dążyć do uzyskania ustawy, któraby z góry wszelkie pretensje dostawców i rękodzielników budowlanych zabezpieczyła w ten sposób, jak się to dzieje z kredytami budowlanymi krótko- i długoterminowymi. (C. d. n.) J. Steinberg

## Kalendarzyk podatkowy na marzec.

W marcu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednio:

od dnia 15 marca — pierwsza rata państwowego podatku gruntowego;

od dnia 15 marca — podatek przemysłowy od obrotu za 2-gie półrocze 1924 r., zgodnie z nakazami płatniczymi względnie imiennymi listami płatników;

od dnia 15 marca — miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca (obowiązkowo tylko kupcy I i II kategorii oraz przemysłowcy I — V kategorii).

Ponadto płatny być winien podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i t. p. w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia oraz wszystkie te podatki, na które płatnicy otrzymali n kazy płatnicze z terminem płatności w marcu r. b.



## Prezes Centralnej Rady Rękodzielniczej o położeniu rękodzieła żydowskiego w Polsce.

### Z pobytu posła Rasnera w Krakowie.

W ubiegłą środę bawił w Krakowie prezes Centralnej Rady Rękodzielników żydowskich w Warszawie p. Rasner, poseł do Sejmu Ustawodawczego jako gość krakowskiego Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich. Wieczorem tegoż dnia odbyło się w lokalu przy ul. Podbrzędzie zgromadzenie członków stowarzyszenia, na którym p. Rasner referował o obecnym położeniu rękodzielników żydowskich w państwie.

Na wstępie prezes stowarzyszenia p. Steinberg podziękował gościowi za przybycie do Krakowa zaznaczając, że widzi w tem pierwszy dowód zainteresowania się Centrali warszawskiej stosunkami w zachodniej Małopolsce, a zwłaszcza w Krakowie.

Następnie zabrał głos przywitany oklaskami tłumnie zebranych rękodzielników p. Rasner. Mowca dał wyraz radości z tego powodu, że może zapoznać się z rękodziem żydowskim w Krakowie, poczem przeszedł do określenia dzisiejszej sytuacji w naszym stanie. Przedewszystkiem zaznaczył p. Rasner, że jeśli warstwy rękodzielnicze, stanowiące w b. Kongresówce 40 procent ludności żydowskiej, nie odczuwają obecnego kryzysu gospodarczego tak dotkliwie, jak świat handlowy, to jest to wynikiem tylko tej okoliczności, że nigdy nie byli sytuowani zbyt dobrze, więc też nie mieli wiele do stracenia. Pozatem naturalny zupełnie w czasie kryzysu objaw nawiązywania bezpośredniej łączności między konsumentem a producentem z wyłączeniem całego ogniwa pośredników. czyni położenie kupiectwa znacznie trudniejszym, aniżeli rękodziela, które teraz może dowieść w całej pełni, że jest najproduktywniejszą warstwą społeczeństwa. Stan nasz staje się coraz bardziej niezależnym elementem, poczyną wszędzie uprawiać samodzielną politykę, a jego siły żywotnej dowodzi fakt, że przy ostatnich wyborach do kahału w Królestwie rękodzielnicy zdo-

byli 40 procent ogółu mandatów, a także we wszystkich radach miejskich mają swe reprezentacje. Za przykładem Kongresówki idzie wschodnia Małopolska, która ma dziś 48 miast zorganizowanych w Centralnej Radzie rękodzielniczej. Jedyne w zachodniej Małopolsce ruch organizacyjny jeszcze nie stoi na należytej wyżyźnie i w tym kierunku konieczną jest praca stowarzyszenia krakowskiego.

Mowca podnosi w dalszym ciągu sukcesy, odniesione przez Radę rękodzielniczą przy przygotowywaniu nowych ustaw. Pierwszym takim sukcesem to równouprawnienie rzeczoznawców z członkami komisji podatkowych, a drugim nowela podatku przemysłowego, znosząca definitywnie przymus wykupna więcej niż jednego patentu przez rękodzielników, oraz wprowadzająca zamiast podatku od obrotu ryczałtowe opłaty dla drobnych rękodzielników, płatne w 4 ratach.

Przechodząc do polityki celnej rządu wskazuje p. Rasner na zabiegi organizacji rękodzielniczych w kierunku zmiany tej polityki i wprowadzenia pewnego protekcyjnalizmu celnego, dla zrównoważenia naszej niższości technicznej i umożliwienia konkurencji z wyrobami zagranicznymi. Jest to jedyna obrona przed bezrobociem i proletaryzacją rękodziela, a w miarę zaostrzania się kryzysu rząd zmuszony będzie spełnić te nasze postulaty.

Po omówieniu sprawy kredytu dla rękodziela, dla którego uzyskania zagranicą Centralna Rada podjęła pewne kroki, mowca kończy swe interesujące wywody apelem do solidarności całego stanu rzemieślniczego. Musimy wysoko dzierżyć sztandar pracy i z ufnością patrzeć w przyszłość. Przez stworzenie silnej, zdrowej jednolitej organizacji klasa rękodzielnicza zajmie należne jej miejsce również jako czynnik polityczny i wówczas będzie mogła dążyć do przewarstwienia społeczeństwa naszego w kierunku produktywnej pracy.

Następnie w odpowiedzi na zapytania pp. Sprügera i Kemplera referent udzielił wyjaśnień w sprawach organizacyjnych i w sprawie projektu nowej ustawy przemysłowej.

Żywymi oklaskami zebrani podziękowali p. Rasnerowi za jego interesujący referat.

# WSZELKIE REKURSY I PODANIA

## DLA CZŁONKÓW ZAŁATWIA **bezpłatnie** ORAZ

### informacji udziela

### Sekretariat Stowarzyszenia.

(godziny urzędowe od 4—8 wiecz.)



## O stworzenie rękodzielniczej kasy zapomogowej.

W jednym z ostatnich numerów naszego pisma przedstawiłem konieczność stworzenia rękodzielniczej kasy zapomogowej, z której funduszków możnaby było pomagać rękodzielnikom w ich bardzo krytycznym, a często wprost rozpaczliwym położeniu. Nie omówiłem wówczas sprawy tej szeroko, gdyż wiedziałem, że ludzie, którzy tem się zająć mają, zrozumieją mnie zaraz już choćby z tego powodu, że tak często dochodzą ich skargi i prośby o pomoc ze strony naszych rękodzielników. A udzielanie tej pomocy przez stowarzyszenie mimo usilnych starań jest niemożliwym z powodu braku funduszków na ten cel, gdyż stowarzyszenie poza zwyczajnymi wkładkami członkowskimi innego dochodu nie posiada, zaś z tych wkładek musi opłacać agendy związane z pracą stowarzyszenia, administrację i wydawanie gazety dwa razy miesięcznie, tak, że o pozostawieniu jakichś funduszków na inne jeszcze cele niema mowy. Zrozumienia dla tej sprawy oczekiwałem także z tej przyczyny, że wszyscy bezpośrednio, czy pośrednio odczuwają brak takiej instytucji przy naszym stowarzyszeniu szczególnie w dzisiejszych ciężkich warunkach życia rękodzielniczego. I nie myliłem się wcale, gdyż myśl moja została wśród ogółu członków przyjęta z bardzo wielkiem zadowoleniem, o czym świadczyć mogą odbyte różne zgromadzenia zawodowe, na których sprawa powyższa była poruszona i przyjęto rezolucje, nawiązujące wydział stowarzyszenia do energicznego zajęcia się w najkrótszym czasie wprowadzeniem w życie tej myśli. Jednak jak się okazuje, także w tej piekącej sprawie są różnice zdań, które naturalnie nie wpłyną na przyspieszenie sprawy, lecz raczej na zwłokę, oby jak najkrótszą. Pojawiają się mianowicie zdania, że nie zdołamy zebrać tak pokaźnej sumy pieniężnej, któraby umożliwiła prowadzenie kasy we większych rozmiarach odpowiadających dzisiejszym stosunkom.

Zaprzeczyć temu nie możemy, że w dzisiejszym czasie trudno będzie zebrać taki kapitał zakładowy, by wszystkich odrazu zaspokoić. Mimo to musimy jednak zacząć pracę, choćbyśmy chwilowo mogli pomagać tylko najbardziej potrzebującym, bo położenie jest groźne, a z pewnością lepiej będzie dać takiemu zgłaszającemu się o doraźną pomoc coś, aniżeli odprawić go z pustemi słowami współczucia. O ile zaś będziemy czekali, aż będzie możliwość stworzenia kasy na większą skalę, to obawiam się, że się tego nigdy nie doczekamy. Wszak mamy przy naszym stowarzyszeniu fundusz pośmiertny, który pozostawia wprawdzie do życzenia, ale z drugiej strony nie można

twierdzić, jakoby nie było z niego korzyści, bo wiemy dobrze, że sumy, jakie wdowy otrzymują choćby w minimalnej wysokości, bardzo im się przydają; w krytycznej chwili kiedy człowiek szuka pomocy to najmniejsze nawet wsparcie więcej w każdym razie zdziała, jak nic.

Dlatego też nie zwlekajmy dłużej, lecz weźmy się do pracy na razie w tych rozmiarach, w jakich jest możliwym, a z czasem, gdy członkowie będą widzieli pozytywne korzyści, to nowa placówka sama przez się powiększy się.

Podnoszone są także obawy, że z powodu niemożliwości udzielania pożyczek członkom w dostatecznej ilości, powstaną antagonizmy między członkami a kierownikami kasy. Jednak i na to znajdzie się wyjście przez wypracowanie ścisłego regulaminu, który określi, iż początkowo będzie się udzielało pożyczek tylko w wypadkach bardzo ważnych, na przykład dla człowieka chorego, gdy choroba przeciąga się przez pewien oznaczony w regulaminie czas i t. p. Oczywiście w miarę napływu kapitału działalność kasy będzie mogła być stopniowo rozrastać. Kapitał zakładowy mojem zdaniem należałoby zebrać jak w każdej tego rodzaju instytucji w formie udziałów, których wysokość ustali się i przedłoży do zatwierdzenia na zgromadzeniu ogółu rękodzielników, specjalnie w tym celu zwołanem. Powiększenie kapitału nastąpić będzie mogło przez wkładki miesięczne i przez różne inne sposoby. Sposobów do pracy społecznej nie brak, trzeba jej się tylko poświęcić, a rezultaty z pewnością będą dobre.

*I. Kempler.*

## Szczegóły rządowego projektu ustawy przemysłowej.

Na posiedzeniach państwowej Rady handlowo-przemysłowej omawiany jest obecnie najnowszy projekt ustawy przemysłowej. Część projektu rządowego, odnosząca się do rękodziela, zawiera następujące przepisy:

Do postanowień o korporacjach wogóle wprowadzono zasadę wolności zrzeszania się, polegającą na tem, że pozostawia się zainteresowanemu stanowienie o tem, czy ma być utworzona korporacja przemysłowa, oraz wolnej woli każdego poszczególnego przemysłowca, czy chce należeć do poszczególnej korporacji, właściwej dla miejsca siedziby i rodzaju przedsiębiorstwa. Jedyne co do korporacji rzemieślniczych, tzw. cechów, przewiduje projekt możliwość przekształcenia ich w zrzeszenia o charakterze przymusowym, jeżeli przymus zostanie uchwalony



przez zebranie cechu większością trzech piątych głosów wszystkich uprawnionych do głosowania członków cechu. Ale i ten obowiązek przynależności w charakterze członków cechu dotyczyć będzie tylko tych rzemieślników, którzy w rzemiośle, objętem statutem, trzymają terminatorów lub zatrudniają czeladników, oraz o ile nie są lub nie zostaną członkami innego cechu, istniejącego dla danego rodzaju rzemiosła w tym samym okręgu. Związki korporacyj natomiast nie będą miały wedle projektu w żadnym wypadku charakteru organizacji przymusowej.

Przepisy dotyczące rzemiosła stanowią osobny dział. W projektowanym dziale wyliczone są takساتywnie przemysły, które uważać należy za rzemiosła, o ile nie są wykonywane sposobem fabrycznym. Ogółem uznaje projekt 54 rodzajów przemysłów rzemieślniczych, między którymi są wyliczone także przemysły dotychczas uznane w Małopolsce a przemysły koncesjonowane. Wchodzą tu mianowicie w rachubę przemysł ciesielski, kamieniarski, kominiarski, kucia koni, murarski i studniarski.

Wykonywanie przemysłu rzemieślniczego uzależnione jest od dowodu uzdolnienia zawodowego, za które uważa się uprawnienie do używania tytułu mistrza (majstra rzemieślniczego), albo świadectwo nauki danego rzemiosła, zakończonej złożeniem egzaminu czeladniczego w połączeniu ze świadectwami co najmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła. Nadto przewidziana jest możliwość ustalenia w drodze rozporządzenia, w jakiej mierze świadectwa ukończenia szkół przemysłowych albo świadectwa egzaminów złożonych przed władzami lub dla stwierdzenia uzdolnienia nabytego w przedsiębiorstwach państwowych uważać należy za dowód uzdolnienia do wykonywania przemysłu rzemieślniczego. W końcu władza przemysłowa wojewódzka może poszczególne osoby zwalniać od obowiązku wykazania dowodu uzdolnienia, jeżeli w inny wystarczający sposób stwierdzone zostanie odpowiednie uzdolnienie zawodowe. W porównaniu zatem z dotychczas obowiązującymi w Małopolsce przepisami, nacisk jest położony raczej na materialną stronę dowodu uzdolnienia, niżeli na stronę formalną.

Dalsze przepisy normują szczegółowe warunki dotyczące nauki rzemiosła, przyczem przyjmować na naukę w przemyśle rzemieślniczym mają prawo tylko te osoby, które nabyły tytuł mistrza, a tylko na pierwszy trzyletni okres po wejściu w życie ustawy przyznane jest to prawo także tym osobom pełnoletnim, które po złożeniu egzaminu na czeladnika pracowały przynajmniej 5 lat w danym rzemiośle, lub które przynajmniej 8 lat wykonywały samoistnie rzemiosło danego rodzaju lub gałęzi. Przepisy dotyczące czeladniczych i majsterskich komisji egzaminacyjnych które mają być tworzone

przez Izby rzemieślnicze, wzorowane są na przepisach ustawodawstwa przemysłowego obowiązującego na terenie b. zaboru austriackiego.

Postanowienia dotyczące organizacji Izby rzemieślniczych przyjęte zostały w dawnej formie.

Projektowana ustawa miałaby wejść w życie w 3 miesiące po dniu jej ogłoszenia, przyczem Rada ministrów może w drodze rozporządzenia odroczyć ten termin ogólnie lub dla poszczególnych województw najdalej na 3 dalsze miesiące.

Przedstawiciele przemysłu i rękodzieła wystąpili na ostatniem posiedzeniu Rady handlowo-przemysłowej z pewnemi poprawkami do projektu. W szczególności sen. Truskier krytykował postanowienia projektu odnośnie do cechów rękodzielniczych. Sprawę tę powierzyła Rada do ponownego rozpatrzenia specjalnej komisji.

## Niesprawiedliwość podatku od szyldów.

Stoimy przed faktem dokonany, podatek od szyldów w Krakowie już obowiązuje. Między różnemi niesprawiedliwemi podatkami podatek ten dzierży pierwsze miejsce, gdyż ma najmniej racji bytu. Wiemy z doświadczenia, że zwykle uchwała się u nas ustawy wzorowane na modelach zagranicznych. Ale podatek od szyldów znalazł już inicjatorów w różnych miastach zagranicą, jednak został wszędzie zapomocą energicznych protestów zainteresowanej ludności obalony. Mimoto Magistrat krakowski miał odwagę dziś, kiedy ludność ugina się pod ciężarem różnych podatków państwowych oraz komunalnych, kiedy kryzys gospodarczy obejmuje coraz to szersze kręgi, dorzucić jeszcze jeden ciężar na barki wszystkich kupców i rękodzielników w formie tak wysoce niesprawiedliwego podatku od szyldów. Bo przecież każdy przedsiębiorca jest ustawowo pod grzywną obowiązany posiadać szyld. Magistrat daje nam zatem do wyboru dwie drogi, albo płacić karę za niewystawienie szyldu, albo płacić podatek za wystawienie szyldu. Nową tę daninę najdotkliwiej odczuje drobny kupiec i rzemieślnik (jak zresztą wszystkie podatki), gdyż wysokość podatku zależną jest od wielkości szyldu. A przecież każdemu wiadomo, że dla wielkiej i już wyrobionej firmy wystarcza drobny, ledwo widoczny szyldzik, podczas gdy młoda, początkująca firma, oraz drobny rękodzielnik muszą popularyzować się zapomocą widocznej i łatwo wpadającej w oko reklamy. I tu właśnie tkwi główna niesprawiedliwość tego podatku, gdyż utrudnia on racjonalny rozwój drobnych przemysłowców. Zasada płacenia tego podatku według wymiaru szyldu jest niesłuszną i stanowi uprzywile-



jowanie wielkiego handlu i przemysłu na szkodę rękodzieła i drobnego kupiectwa.

Dlatego też apelujemy do miarodajnych czynników, aby za podstawę płacenia podatku od szyldów przyjęły wielkość i rodzaj przedsiębiorstwa, a nie rozmiary szyldu. Podatek ten, o ile nie zostanie całkowicie zniesiony, powinien przynajmniej być wymierzony według kategorii danego przedsiębiorstwa tak, jak to ma miejsce przy wszystkich podatkach państwowych, gdyż tylko w ten sposób będzie można choćby częściowo zmniejszyć ciężar, jaki spadł na nasze barki.

J. K.

\* \* \*

Na posiedzeniu komisji połączonych sekcji w dniu 4 b. m. obradowała krakowska Izba handlowa i przemysłowa nad nowo wprowadzonym gminnym podatkiem od plakatów, szyldów, firm i anonsov. Zebrani zaprotestowali przeciwtemu, aby podatek ten pobierany był bez wyjątku od wszelkich szyldów, wychodząc z założenia, że w myśl ustawy przemysłowej każdy kupiec, przemysłowiec i rękodzielnik winien oznaczyć swe przedsiębiorstwo imieniem i nazwiskiem. Nie można tedy nakładać podatków na tych, którzy temu obowiązкови ustawowemu zadośćuczynią. Podatek ten mógłby mieć rację bytu tylko w odniesieniu do takich szyldów i ogłoszeń itp., które służą wyłącznie do celów reklamy. Taksamo zaprotestowano przeciwko pobieraniu podatków od drobnych kupców, rękodzielników, którzy mają swe przedsiębiorstwa w lokalach w podwórzu i zmuszeni są gablotki umieszczać na zewnątrz.

Ogłoszenie magistratu wydane w tej sprawie, przesiąknięte jest daleko idącym fiskalizmem, a najlepszym tego dowodem jest fakt, że magistrat nie doręcza stronom nakazów płatniczych i w ten sposób odbiera możność korzystania ze środków prawnych. Anomalią jest również przepis, który stanowi, że nieuiszczenie pierwszej raty podatku w przepisany termin uważać się będzie za zatajenie przedmiotu opodatkowania i karane będzie grzywną do wysokości 2-stokrotnej kwoty należnego podatku. Zapadła uchwała, ażeby prezydium Izby spowodowało u komisarza rządu złagodzenie ustawy o opłatach od szyldów, gablotek i anonsov w szczególności w tym kierunku, żeby najdrobniejsi kupcy i rzemieślnicy ich nie płacili i aby firmy zawierające samo imię i nazwisko kupca były wolne od tego podatku.

\* \* \*

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że szyldy zawierające samo imię i nazwisko mają być zwolnione od opodatkowania. Szczegółów w tej sprawie dotąd nie znamy.

## Szykany egzekucyjne.

Bardzo wielu rękodzielników i kupców zaskoczonych zostało w tych dniach nową zupełnie niespodzianą udręką. Oto egzekutorzy magistracy przystąpili obok innych pretensyj podatkowych do ściągania zaległych podatków dochodowych z przed 3 a nawet i 4-ech lat, oczywiście po uprzednim zwaloryzowaniu stawek. Przychodzą ci gorliwi funkcjonariusze miejscy do kupca czy rękodzielnika łamiącego sobie głowę, jak podołać wszystkim bieżącym podatkom rządowym oraz gminnym i każą mu płacić sumy olbrzymie wskutek waloryzacji i odsetek zwłoki tytułem należności, które w 90 na 100 wypadków zostały już przed laty wyrównane. Oczywiście jest prawieże niepodobieństwem wykazać taką rzecz kwitami, których nikt chyba od tylu lat nie magazynuje, wobec czego podatnikowi nie pozostaje nic innego, jak pokryć bezprawną pretensję, albo też narazić się na kilkugodzinną wędrówkę z magistratu do kasy skarbowej i z powrotem, od okienka do okienka, aż sprawa się wyświetli i książki wykażą bezpodstawność żądania zwaloryzowanych sum.

Jakże magistrat, wzgl. miejskie „przedsiębiorstwo“ egzekucyjne tłumaczy to bezprawne nagadywanie ludzi o dawno już wyrównane podatki? Zdawałoby się napozór, mówiąc z odnośnym panem referentem, że magistrat jest w zupełnym porządku. Ściąga te tylko należności, które mu władze skarbowe ściągają każą i o nic pozatem się nie troszczy. A zatem wina leży po stronie władz skarbowych? Posłuchajmy więc, co one na to odpowiedzą.

Otóż odnośne władze skarbowe nie przeczą, że mogły polecić magistratowi ściąganie zaległych kwot podatku dochodowego za rok 1921 czy 1922, jednak polecenie to wydały... przed 3 czy 4-ma laty. Nasz gorliwy magistrat przypominał sobie o tem dopiero obecnie, kiedy dzięki namnożeniu się najróżnorodniejszych podatków agendy wydziału egzekucyjnego tak bardzo się wzmogły, że widocznie przyjęto tam więcej urzędników, którzy „odrabiają“ stare kawałki. Oczywiście panowie ci przystępując do wysyłania nakazów egzekucyjnych nie wpadli na pomysł poinformowania się w kasach skarbowych, czy też dany podatnik przypadkiem w ciągu tych kilku lat nie wyrównał należności, lecz woleli przewaloryzować ówczesne drobne kwoty na złote, doliczyć odsetki, no i oczywiście magistrackie koszta egzekucyjne. Pozatem obowiązuje przecież okólnik ministerstwa skarbu o umarzaniu kwot zaległych poniżej 100 złotych, a omawiane pretensje nigdy do tej kwoty nie dochodzą, wobec czego okólnik powinienby mieć do nich zastosowanie,



Oto jeden z kwiatków naszej sprężystej gospodarki gminnej. Cały sztab urzędników traci czas na to, by obliczać takie pretensje, egzekutorzy przychodzą je ściągać, a wkońcu rabuje się podatnikowi kilka godzin drogiego czasu po to, by wykazać, że odnośna pretensja już dawno została pokryta, albo powinna być umorzona. Cóż to jednak naszemu magistratowi szkodzi? Wszak z różnych podatków i danin, ściąganych od przemysłu opłaca się urzędników, więc mogą oni czas swój trwonić.

## Z sekcji kuśnierzy przy Stowarzyszeniu żydowskich rękodzielników.

Rok temu została założona przy stowarzyszeniu sekcja kuśnierska. Bardzo mała garstka kuśnierzy rękodzielników założyła tę sekcję, zrozumieli oni bowiem, że samemu nieda się nic stworzyć, a chcąc coś silnego zbudować, musi się mieć zdrowy i dobry fundament, to znaczy silną organizację ludzi pracy. Wtedy dopiero można mieć pewność, że praca nie spełźnie na niczem. Sekcja ta dzięki pilnej pracy i agitacji liczy dzisiaj przeszło siedemdziesięciu członków i stanowi silny zdrowy mur. Naprawdę można powiedzieć, że w związku tym panuje harmonia członków i dużo przez ten rok uzyskano, wiele zrobiono dla dobra wszystkich członków sekcji. Dzisiaj specjalnie kuśnierze rękodzielnicy mają przed sobą niejedną walkę do przeprowadzenia, ze wszystkich stron są oblężeni przez nieprzyjaciół, którzy pragnęliby im kęs chleba z ust wyrwać. Wrogowie nasi cieszą się otwarciem i czynią sobie wielkie święto ilekroć mogą nam gdziekolwiekbyś zaszkodzić, gwałtem wmawiają oni ludziom i krzyczą o tych wielkich interesach i o tym wielkim bogactwie kuśnierzy. A w rzeczywistości muszą kuśnierze ciężko walczyć o swą egzystencję. Jest rzeczą smutną ale prawdziwą, że są wśród nas kuśnierze rękodzielnicy, którzy tuż po sezonie nie mają na życie.

Z powodu rozszerzanych przez naszych wrogów pogłosek szacuje się kuśnierzy jako wielkich bogaczy i ściągają się z nich olbrzymie podatki, których naprawdę nie są w możności płacić. Dlatego musimy się dalej łączyć i wytrwale bronić przeciwko wrogim nam groźnym elementom, gdyż tylko w jedności jest siła.

J. B.

\* \* \*

Dnia 15. lutego b. r. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia rękodzielników żyd. Walne Zebranie sekcji kuśnierzy, zorganizowanej przy tutejszem stowarzyszeniu. Członek zarządu p. Izrael Steiner w krótkim przemówieniu zdał sprawozdanie z dotychczasowej

korzystnej działalności ustępującego wydziału, który doznawał silnego poparcia ze strony prezydium Stowarzyszenia rękodzielników. Sprawę podatkową omawiał p. H. Friediger. Po dłuższej wyczerpującej dyskusji udzielono absolutorjum ustępującemu wydziałowi, poczem przystąpiono do wyborów. Przez aklamację wybrano p. Izraela Steinera prezesem, p. Józefa Bergera zastępcą, p. Ignacego Wachtla sekretarzem, p. Józefa Bochenka skarbnikiem. Do zarządu zostali wybrani jako członkowie pp. Naftali Schüssler, Albert Grünzeig, Markus Mond, Jakób Wolf Kandel, Salomon Buchbinder i Pinkus Halpern, zaś jako zastępcy pp. Chaim Beck, Salomon Grünstein i Paweł Halpern.

Do wszystkich organizacji kuśnierzy w Polsce. Sekcja kuśnierzy zorganizowana od lat dwóch przy Stowarzyszeniu rękodzielników żydowskich w Krakowie uprasza organizacje kuśnierzy we wszystkich miastach Polski o łaskawe podanie swych adresów wyżej wspomnianej sekcji celem nawiązania stosunków organizacyjnych, dla wspólnego działania i przeprowadzania różnych ważnych postulatów, dotyczących ogółu kuśnierzy.

Zgłoszenia upraszamy przesyłać na ręce sekretarza sekcji p. Ignacego Wachtla w Krakowie ul. Grodzka 34.

Upraszamy nasze bratnie organa rękodzielnicze o łaskawy przedruk powyższego komunikatu.

## Udoskonalenie warsztatów.

Dążeniem całego przemysłu i rękodzieła winno być w obecnym powojennym okresie jaknajwiększe udoskonalenie metod pracy w warsztatach przez wprowadzanie ulepszeń technicznych. Długoletnia wojna pociągnęła za sobą dotkliwe zaburzenia ekonomiczne we wszystkich dziedzinach produkcji, powodując upadek gospodarczy kraju i zubożenie całej ludności. Opuszczone i zniszczone doszczętnie warsztaty pracy, oto był plon kilkuletnich zmagania, a na odbudowę nie starczyło sił wskutek zbyt wielkiego wyczerpania całego organizmu społecznego. Dołączyły się do tego trudności natury finansowej, jak inflacja i katastrofalna dewaluacja pieniądza, to też w tym okresie o jakimkolwiek udoskonaleniu produkcji nikt nie myślał.

Okres ten na szczęście już minął, pozostawił jednak za sobą bardzo dotkliwe ślady, a mianowicie: wygórowane zarobki robotników, zmniejszoną wydajność pracy, znaczne koszty administracyjne, brak kredytu, a nadto sama akcja sanacyjna nałożyła na przemysł olbrzymie ciężary w postaci wygórowa-



nych podatków. Wszystkie te fakta stały się powodem, że produkty krajowe są droższe od wyrobów zagranicznych, a poza to wskutek osobliwej polityki celnej rządu nie możemy wytrzymać konkurencji zagranicznej.

Te stosunki muszą czemprędzej ulegć zasadniczej zmianie. Musimy całą siłą dążyć do potanienia naszej produkcji, gdyż w przeciwnym razie przemysł i rękodzieło stoją wobec zagłady. Jedyną zaś drogą do potanienia produkcji jest wprowadzanie coraz to nowych udoskonaleń technicznych w naszych warsztatach. Ten postulat winien być zrozumiany przez najszersze warstwy naszych rękodzielników, nawet posiadaczy najmniejszych warsztatów, którzy powinni zaopatrywać się w odpowiednie maszyny i produkcję swą coraz bardziej ulepszać.

## Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy P. T. Członków Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich, iż wypiekamy mace w piekarni naszej przy ul. Kalwaryjskiej 14. Dla ułatwienia zakupu mace dla P. T. Rękodzielników otworzyliśmy dwa sklepy w Krakowie, a to w domu Stowarzyszenia przy ul. Podbrzezie 6 w lokalu na parterze i u p. Zuckerbrota przy ul. Józefa 2. Zamówienia przyjmuje się w piekarni i w wymienionych sklepach.

Upraszając o łaskawe zamówienia, zapewniamy o pierwszorzędnej jakości wypiekanych przez nas mac.

Z poważaniem

**Dawid Geminder i Ska**  
Podgórze, ul. Kalwaryjska 14.

## Kronika.

JW Panu wiceprezydentowi Saremu składa wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Małżonki

Stowarzyszenie Rękodzielników żydowskich  
w Krakowie

Wszyscy członkowie którzy w sekretarjacie Stowarzyszenia złożyli nakazy płatnicze podatku dochodowego i obrotowego winni do 8 dni zgłosić się po ich odbiór.

W sprawie wymiaru podatku od obrotu za II. półrocze 1924 r. rozpoczęły pracę w inspektoratach skarbowych komisje rzeczoznawców, w skład których wchodzi także delegaci wszystkich zawodów wyznaczeni przez Stowarzyszenie rękodzielników żydowskich. Płatnicy mogą w sekretarjacie stowarzy-

szenia składać odpowiednie informacje do użytku członków komisji rzeczoznawców.

**Nadwyżki wpłaconych podatków.** Władze skarbowe załatwiły już ostatecznie odwołania od wymiarów podatku obrotowego za I półrocze 1924 r. W wypadkach uwzględnienia rekursów wpłacone przez płatników nadwyżki zostaną przepisane na poczet innych podatków. Płatnicy, którym choćby częściowo obniżono wymiary, winni zatem zachować kwity i nakazy płatnicze.

**Ostateczny termin definitywnego wymiaru podatku majątkowego** mija dnia 15 marca br.

**Nowy podatek mieszkaniowy.** Projekt ustawy budowlanej przewiduje wprowadzenie specjalnego podatku od wszystkich lokali w wysokości 10 procent od czynszu płaconego w roku 1914. Wpływy z tego źródła będą obracane na państwowy fundusz budowlany. Będzie to nowe obciążenie ludności miast od którego — podobnie jak od podatku kwaterynkowego — wolna będzie wieś.

**Projekt nowej ustawy o podatku przemysłowym,** omówiony przez nas w jednym z poprzednich numerów, uległ dalszym zmianom, i to na niekorzyść płatników. Projekt ten w formie noweli do ustawy został już przez Sejm odesłany do komisji.

Nowela utrzymuje nadal świadectwa przemysłowe i dotychczasowy podział na kategorie. Rząd nie zdecydował się na zerwanie z tym systemem, nieznanym w żadnym z państw zachodnich, a oddziedziczonym przez nasze ustawodawstwo podatkowe z ustawodawstwa carskiej Rosji.

Odmienne od pierwotnego projektu nowela nie wspomina nic o księgach obrotu a zatem zatrzymuje je w mocy. Upieranie się rządu przy utrzymaniu ksiąg obrotu jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą i ma się wrażenie, że księgi obrotu mają być u nas jedynie nowym źródłem przysparzania dochodów skarbowi Państwa przez umożliwienie nakładania grzywień. Księga obrotu nie stanowi bowiem dla władz podatkowych żadnego dowodu na wysokość dokonanych przez przedsiębiorstwo obrotów.

Wreszcie nowy projekt zawiera znane już przepisy o zmianie składu komisji szacunkowych, spychając sprawę tę na tory polityki, gdyż zamiast zrzeszeń gospodarczych mają członków komisji wyznaczać Rady miejskie wzg. powiatowe. Przeciw temu zwłaszcza postanowieniu konieczną jest zdecydowana opozycja posłów reprezentujących sfery gospodarcze.

**Rozłożenie podatku dochodowego na raty.** Wobec obecnego zastoju gospodarczego uniemożliwiającego płatnikom wywiązywanie się i punktualne płaćcie wymienionych podatków bezpośrednich, ministerstwo skarbu poleciło podwładnym sobie orga-



nom skarbowym w wypadkach załugujących na uwzględnienie, rozkładać na raty podatek dochodowy, jednakże na termin nie dłuższy jak do końca bieżącego miesiąca.

**Zjazd majstrów budowlanych.** Przez niedzielę i poniedziałek toczyły się w Krakowie obrady zjazdu majstrów budowlanych z całej Polski. Głównym przedmiotem obrad odbytych pod przewodnictwem pp. Zakulskiego z Krakowa, Wiedeńskiego z Warszawy i Tomaszka ze Lwowa, była sprawa nowej ustawy przemysłowej i jej stosunku do rękodzielników budowlanych.

Na zjeździe wygłoszono następujące referaty: „Ustawa przemysłowa i ustawa budowlana w projekcie rządowym“, „Szkolnictwo dla zawodów budowlanych“, „Organizacje wojewódzkie poszczególnych zawodów budowlanych z centralą w Warszawie“. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, które przedstawione będą władzom centralnym.

„**Kilka słów prawdy o spółdzielniach robotniczych**“. W sprawie artykułu pod powyższym tytułem zamieszczonego w jednym z poprzednich numerów otrzymaliśmy ze spółdzielni malarzy sprostowanie. Nie zamieszczamy tego sprostowania, gdyż nie posiada ono wymogów ustawowych, jakkolwiek powołuje na § 19 ustawy prasowej.

**Instytut naukowej organizacji pracy** ma w najbliższym czasie powstać w Warszawie pod egidą Muzeum przemysłu i rolnictwa. Na czele instytutu stać będzie kuratorjum, złożone z przedstawicieli ministerstw pracy, oraz przemysłu i handlu, dalej przedstawicieli naczelnych organizacji przemysłu, rolnictwa, rękodzieła i handlu jak również delegatów wyższych uczelni. Ponadto 10 wybitnych fachowców tworzyć pędzie zespół, kierujący pracą naukową instytutu.

**Cenniki firm polskich.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wzywa większe firmy okręgu o nadesłanie cenników nadających się do wyłożenia w poczekalniach Polskiego Konsulatu Generalnego w Berlinie.

**Wysyłka pieniędzy pocztą zagranicę.** — Na wysyłkę zagranicę (w listach wartościowych, przekazami lub czekami) pieniędzy, czy to w walucie polskiej, czy też w jakiejkolwiek walucie obcej, wymagane jest pozwolenie. Pozwolenia na wysyłkę kwot, nie przekraczających równowartości 5.000 złotych, wydaje Bank Polski w Warszawie i jego oddziały.

Pozwolenia na wysyłkę kwot wyższych niż 5000 zł (względnie równowartość), jak również na wysyłkę pocztą zagranicę papierów procentowych i dywidendowych wydają Izby skarbowe.

# PRACOWNIA STOLARSKA CHIELA SALOMONA

została przeniesiona na

**ul. Miodową l. 42**

obok tartaku p. Zuckermanna.



**Wykonuje maszynami wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa oraz roboty budowlane i urządzenia sklepowe.**



# A. Fischhab

Kraków  
Grodzka 50.

Telefon 3256

Wykonuje różnego rodzaju pieczętki.

Telefon 3256.

# A. Minder

Kraków  
Gołębia 3. Tel. 1523.

o o o Pierwszorzędny zakład krawiecki. o o o

## Zakład artystyczno-ślusarski LUDWIKA HALPERNA

w Krakowie, przy ulicy Bożego Ciała 17. (w podwórzu)

wykonuje wszelkie roboty ślusarskie i budowlane. Przyjmuje wszelkie reperacje po nader przystępnych cenach.

## Zakład szklarski i lakierniczy JAKÓBA KESTENBAUMA

W KRAKOWIE, UL. MIODOWA 27.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące w miejscu i na prowincji.

## J. STEINBERG ZAKŁAD ARTYSTYCZNO - STOLARSKI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w Krakowie, Dajwór 14.

Telefon 1378.



# HENRYK BLAUFEDER

Kraków, Starowiślna 17 (vis a vis kinoteatru „Uciecha“)



**Pierwszorzędny zakład krawiecki.**

Telefon 1515 Parowa stolarnia i fabryka posadzek Telefon 1515.

## M. GRÜNBERG

Kraków — Zwierzyniec,  
ulica Tatarska 3.

Konto czek. P. K. O. w Warszawie 141.206. Rachunek żyrowy w P. K. K. P.

Wykonuje na zamówienie roboty stolarskie wszelkiego rodzaju artykuły masowe jakoteż posiada na składzie drzwi okna posadzkę dębową oraz deszczuki w zakres szrotkarstwa wchodzące.

Telefon  
2293.

# SZKŁO

Telefon  
2293.

**okienne dachowe, ornamentowe  
polecają hurtownie i częściowo**

## BRACIA PANCER

**Kraków, Dietlowska 36.**